

Wiktor Gardocki  <https://orcid.org/0000-0002-3245-0650>

## Nieczuralny debiut. *Ekipa „Antygona” (1963) Henryka Grynberga*

THE UNCENSORED DEBUT:  
*EKIPA “ANTYGONA” [“THE ANTIGONE” CREW] (1963) BY HENRYK GRYNBERG*

**Abstract:** The article is devoted to Henryk Grynberg’s debut volume of short stories *Ekipa „Antygona”* [“The Antigone” Crew]. The collection was examined in the Main Office for the Control of Press, Publications and Public Performances in 1963, where some significant changes to the book were required. The book was printed in fewer copies than originally expected in order to reduce its possible reception; several passages, controversial in the opinion of the censors, were also deleted; and finally, the order of the stories proposed by the author was changed. The purpose of the article is to show in detail the censorship interventions and attempt to answer the question of why they were made to such an extent, as well as to reconstruct the original form of the short story collection before the censorship intrusions were made.

**Keywords:** censorship; People’s Republic of Poland; Holocaust; Henryk Grynberg.

**Słowa kluczowe:** cenzura; PRL; Zagłada; Henryk Grynberg.

### Wprowadzenie

Debiutanckie opowiadanie Henryka Grynberga *Ekipa „Antygona”*, poświęcone grupie „negrów” poszukującej zbiorowych grobów ofiar Zagłady, zostało opublikowane we „Współczesności” w 1959 r. Kilka lat później, w 1963 r., *Ekipa...* ukazała się w tomie opowiadań pod tym samym tytułem – była to pierwsza książka pisarza. Zbiór poddano wnikliwej analizie w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

(dalej: GUKPPiW). Cenzorzy zastosowali w *Ekipie...* kilka rodzajów ingerencji: skreślenie fragmentów, zmianę kolejności tekstów. Zalecono również obniżenie planowanego nakładu. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie genezy cenzorskich interwencji oraz zaprezentowanie zbioru Henryka Grynberga w postaci bliskiej „intencji autora” jeszcze przed cenzorskimi wkroczeniami. Jako kontekst niniejszych rozważań w końcowej części artykułu zamieściłem uwagi o opowiadaniu *Żywi* Andrzeja Brychta – również poświęconym tematowi powojennych ekshumacji, lecz przez cenzurę niedopuszczonym do druku.

### Stan badań

Stan badań dotyczący cenzury w okresie PRL-u jest zaawansowany. Badacze analizowali między innymi wpływ kontroli słowa na tematy związane z drugą wojną światową. Najliczniejsze ingerencje dotyczą działań Związku Radzieckiego (m.in. pakt Ribbentrop–Mołotow, postawa Armii Czerwonej na ziemiach polskich, wywózki Polaków w głąb Rosji, zbrodnia katyńska), wizerunku Armii Krajowej i Armii Ludowej, przebiegu powstania warszawskiego czy Zagłady<sup>1</sup>. Szczegółowy przegląd opracowań oraz podejmowanych zagadnień zaprezentowała Kamila Budrowska w artykule *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*<sup>2</sup>. O cenzurowaniu utworów

<sup>1</sup> Np. Zbigniew Romek, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej. Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie 1944*, [w:] tenże, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 273–298; Kamila Budrowska, *Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej*, [w:] też, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014, s. 11–26; też, *O niestosownych zastosowaniach literatury w cenzorskich materiałach instruktazowych*, [w:] tamże, s. 107–119; też, *Portret rodziny we wczesnych wierszach (publikowanych i niepublikowanych) Mieczysławy Buczkówny*, [w:] tamże, s. 59–77; Elżbieta Dąbrowicz, *Trudna rocznica. Cenzura wobec pamięci o powstaniu warszawskim w 1984 roku*, [w:] 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. Kamila Budrowska, Wiktor Gardocki, Elżbieta Jurkowska, Warszawa 2015, s. 285–299; Elżbieta Dąbrowicz, „Rojsty” 1956/2010. *Kilka uwag o piętnie sprawczym cenzury*, [w:] też, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017, s. 95–116; Agnieszka Kloc, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018; Wiktor Gardocki, *Cenzurowanie tekstów literackich dotyczących drugiej wojny światowej, okupacji i Zagłady. Kontrola słowa w latach 1966–1970*, „Napis” Seria 29 (2023), s. 156–177.

<sup>2</sup> Kamila Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Teksty Drugie” (2020), nr 3, s. 181–196.

w związku z tematem wojny pisali także m.in. Zbigniew Romek<sup>3</sup> w pracy *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970* oraz Agnieszka Kloc w książce *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*<sup>4</sup>.

Polityczne wskazówki dotyczące cenzurowania publikacji były przekazywane zarówno pracownikom GUKPPIW, jak i poszczególnym delegatom urzędu cenzury (WUKPPIW): „Urząd otrzymuje także różnego rodzaju instruktaż polegający na wyczulaniu na odpowiednie zagadnienia, uprzedzaniu o decyzjach podjęcia określonych akcji czy imprez w środkach masowego przekazu”<sup>5</sup> – pisała jedna z poznańskich cenzorek w 1968 r. Zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi postrzegano również wydarzenia historyczne. Temat wojny i okupacji – pisze Budrowska – „był mocno upolityczniony, stąd zmienność zasad kontroli w zależności od zawirowań historycznych, w niektórych okresach zalecenia kontrolne zmieniały się nawet co dwa tygodnie”<sup>6</sup>. Z uwagi na aktualne uwarunkowania polityczne w pewnych okresach cenzorzy pozwalali bardziej krytycznie odnosić się do niektórych wojennych tematów. Wyjątek stanowił Katyń – o tej zbrodni można było pisać jedynie w taki sposób, by jako odpowiedzialnych za nią wskazywać Niemców. Zainteresowanie cenzorów wojną i okupacją wzmagало się w czasie istotnych rocznic. Obraz wydarzeń z przeszłości przekazywany nie tylko w państwowych mediach, ale również w literaturze pięknej, miał być spójny, zgodny z partyjną wizją. To dlatego w materiałach cenzury znajdziemy wiele podobnych ingerencji dokonanych w tym samym czasie. Wojna, okupacja i Zagłada nie tylko w latach sześćdziesiątych XX w., ale w całym okresie PRL-u, były jednym z istotniejszych zagadnień interesujących cenzurę.

### Grynberg jako „strażnik pamięci”

Henryk Grynberg definiował twórczą powinność w następujący sposób: „Zostałem pisarzem zmarłych, bo żywi mieli dosyć własnych pisarzy. Zostałem strażnikiem wielkiego cmentarza. Grobów, których nie ma poza naszą

<sup>3</sup> Romek, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej...*, s. 273–298.

<sup>4</sup> Kloc, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej...*

<sup>5</sup> *Pomoc KW PZPR i współpraca WUKPPIW z Komitetem*, 1968, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej: GUKPPIW], sygn. 3333, k. 68.

<sup>6</sup> Budrowska, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej...*, s. 187.

pamięcią”<sup>7</sup>. Zdaniem Doroty Krawczyńskiej Grynberg: „Zarówno [...] swoją, jak i cudze opowieści traktuje jak jedną niekończącą się historię, którą można opowiadać w różny sposób, ciągle od nowa”<sup>8</sup>. Wiele – pozornie – różnych opowieści można odnaleźć w debiutanckim tomie pisarza *Ekipie „Antygoną”*. Poszczególne opowiadania łączy postać tego samego bohatera, chociaż pojawiającego się w różnych realiach. Kilkuletni Siał z pierwszego tekstu jest więc zarazem prowadzącym prace ekshumacyjne Wiakiem z opowiadania tytułowego, jak i turystą Lukimem z *Niepowodzenia w Nazarecie*. Jednym z ważniejszych tematów zbioru jest „ekshumacja w sensie literackim”<sup>9</sup>: przywracanie pamięci o osobach, które straciły życie w czasie Zagłady, próba oddania im głosu i dopowiedzenia tragicznych wydarzeń pozostających przez lata tajemnicą. „To właśnie nadrzędna problematyka Holocaustu spaja cały zbiór, sprawiając, że mamy tu do czynienia jakby z jedną opowieścią odsłaniającą różne aspekty tego samego zjawiska” – pisał o *Ekipie „Antygoną”* Sławomir Buryła<sup>10</sup>.

Początkowo kształt zbioru opowiadań – co sygnalizuje sam autor w eseju *Obsesyjny temat*<sup>11</sup> – miał być inny. Podczas analizy maszynopisu w GUKPPiW cenzorzy narzucili jednak przeredagowanie niektórych fragmentów, zmienili kolejność tekstów, a także, jak już wiemy, zmniejszyli proponowany nakład. Jako że książka nie została ponownie wydana, nadal dostępna jest w wersji zawierającej stosunkowo głębokie zmiany, których czytelnicy prawdopodobnie nie są świadomi. Jak można przypuszczać, w 1962 r. wprowadzenie „korekt” było warunkiem publikacji.

Na *Ekipę „Antygoną”* składa się dziesięć opowiadań. Akcja pierwszych pięciu (*Sielanka – Siał, Opustoszałe trawy, Pełnomocnictwo, Ekipa „Antygoną”, Grób*) toczy się w czasie wojny i okupacji na ziemiach polskich; pięciu kolejnych – już po 1945 r. w Izraelu i Palestynie (*Nieznajomy, Jidit, Niepowodzenie w Nazarecie, Widziałem połykującą broń*) oraz w powojennej Polsce (*Hamlet*).

<sup>7</sup> Henryk Grynberg, *Obsesyjny temat*, [w:] tenże, *Prawda nieartystyczna*, Wołowiec 2002, s. 200.

<sup>8</sup> Dorota Krawczyńska, *Pisarz solidarności ofiar. O „cudzych głosach” Henryka Grynberga*, „Teksty Drugie” (2002), nr 4, s. 178

<sup>9</sup> Tamże, s. 179.

<sup>10</sup> Sławomir Buryła, „*Życie nie jest bezpieczną wyspą*”. O debiutanckim tomie Henryka Grynberga pt. „*Ekipa »Antygoną«*”, „Akcent” (2000), nr 4, s. 46.

<sup>11</sup> Grynberg, *Obsesyjny temat*..., s. 201–202.

Jak był pomyślany układ tej książki przed wprowadzeniem cenzorskich zmian? Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, przybliżę krótko dzieje opowiadania *Ekipa „Antyгона”* i przytoczę wypowiedzi autora na jej temat.

### Okoliczności powstania utworu

Tytułowe opowiadanie najpierw ukazało się we „Współczesności”<sup>12</sup>. Grynberg w korespondencji z Martą Tomczok wspomina o kulisach pracy nad utworem:

napisałem [go] na podstawie tego, co mi opowiedział kolega ze studiów (nie-Żyd) o swojej pracy wakacyjnej jako kierownik takiej ekipy. Była to – jak na studenckie warunki – bardzo dobrze płatna praca. Głównego bohatera w tym opowiadaniu sfabularyzowałem i zaopatrzyłem w swoje własne rozmyślenia<sup>13</sup>.

Już w 1959 r. nie obyło się bez perypetii z wydaniem opowiadania. Nie chodziło bynajmniej o cenzurę. Oto kilka fragmentów *Pamiętnika*, w których pisarz wspomina okoliczności swojego debiutu prasowego:

#### Warszawa, 15 X 1959

Zaszedłem do „Współczesności”. Za biurkiem siedziała atrakcyjna tleniona blondynka. Spytałem, czy mogę zostawić maszynopis. Proszę bardzo – powiedziała. Położyłem kopertę na biurku i wyszedłem. [...]

#### Łódź, 16 XI 1959

Zadzwoniłem do „Współczesności” i mówię, że miesiąc temu zostawiłem u nich opowiadanie. – A, to pan nie czyta naszego pisma, jest w bieżącym numerze, nie zostawił pan adresu ani telefonu, nie wiemy, gdzie przesłać honorarium. Pobiegłem do kiosku. Półtorej stronicy z półabstrakcyjną czarną ilustracją. Szedłem ulicą i patrzyłem, czy świat już się zmienił, czy jeszcze nie. [...]

#### Warszawa, 18 XI 1959

Biegam po wizy: izraelską, włoską, austriacką i czechosłowacką – w tej kolejności. Wpadłem do teatru, żeby się pożegnać. – Co to za Henryk Grynberg napisał opowiadanie *Ekipa „Antyгона”*? – spytała mnie Ruta Kowalska, jedna z nielicznych czytających w tym teatrze. – To ja. – Od kogo to zerżnąłeś? – Jak to od kogo, od Sofoklesa<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Henryk Grynberg, *Ekipa „Antyгона”*, „Współczesność” (1959), nr 22, s. 6–7.

<sup>13</sup> Marta Tomczok, *Powrót Antyfony. Ekshumacje grobów żydowskich na wsi (w narracjach Henryka Grynberga)*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2020), nr 1, s. 43–44.

<sup>14</sup> Henryk Grynberg, *Pamiętnik*, Warszawa 2011, s. 71–72.

O pracy nad książką wspomina w kwietniu 1960 r., pisząc, że pomysły, których nie uda się zawrzeć w utworach poetyckich<sup>15</sup>, pojawiają się w tomie *Ekipa „Antygoną”*<sup>16</sup>. Trzy lata później Grynberg w jednym z listów do matki odnotowuje już zaawansowanie prac nad zbiorem. Niestety, również w kontekście problemów z urzędem cenzury:

**Warszawa, 17 IV 1963**

Kochana moja Mamo, nareszcie mogę Ci posłać tę książkę, której narodzenie nie obeszło się bez bólu. Jeszcze na sam koniec obcięto mi nakład z 10 000 na 5000 egzemplarzy. Tłumaczy się to brakiem papieru. Pomimo tych wszystkich przykrości cieszę się, że może udało mi się niektóre nasze sprawy uratować od zapomnienia<sup>17</sup>.

Reglamentacja papieru była jedną z form kontroli słowa. Kolejnym elementem nacisku, najczęstszym, z którym również zetknął się Grynberg, było wprowadzanie ingerencji w dzieła literackie. Pisarz wspomina w *Obsesyjnym temacie*:

Cenzura dała mi o sobie znać już przy pierwszym tomiku opowiadań, gdzie sprawy martwe zestawilem z żywymi. Z opowiadania o pracy i miłości w kibucu pt. *Jidit* kazano mi pousuwać takie przymiotniki, jak „automatyczny”, „mechaniczny”, „elektryczny” tam, gdzie przed krowami otwierały się automatyczne wrota, żeby je przepuścić do mechanicznego dojenia przy pomocy elektrycznych ściągawek albo w opisie zautomatyzowanej hodowli kur<sup>18</sup>. Usunięto także akord końcowy – lakoniczną wzmiankę, że kibuc znalazł się pod obrządem zza pobliskiej granicy<sup>19</sup>.

Cenzorów interesował opis realiów życia w Izraelu, nie należało ich oddawać w zbyt optymistycznych barwach. Czytelnicy mogliby bowiem porównać je z warunkami w PRL-u. Takie ingerencje były dość typowe, podobnych dokonywano zarówno w książkach, jak i prasie<sup>20</sup>. Jak wynika z dokumentów GUKPPIW cenzorzy opowiadań Grynberga zwrócili uwagę również na temat Zagłady, co dokładniej omówię w dalszej części artykułu. Tom doczekał się kilku recenzji, głównie pozytywnych. Autorem jedynej

<sup>15</sup> Henryk Grynberg, *Święto kamieni*, Warszawa 1965.

<sup>16</sup> Grynberg, *Pamiętnik*, s. 80.

<sup>17</sup> Tamże, s. 91.

<sup>18</sup> Dotyczy to fragmentu opowiadania *Jidit*; por. Henryk Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygoną”*, Warszawa 1963, s. 87.

<sup>19</sup> Grynberg, *Obsesyjny temat...*, s. 201–202. Zob. także: tenże, *Przygody z cenzurą*, „Wiadomości” [Londyn] (1968), nr 14, s. 2.

<sup>20</sup> By przytoczyć przykład z 1961 r.: „GUKP nie zezwolił na druk artykułu pt. *Modele organizacyjne wsi w Izraelu* St. Tapuacha, zgłoszonego przez redakcję periodyku »Zagadnienia Ekonomiki Rolnej« nr 1. Autor, pracownik Min. Rolnictwa Izraela, zachwalał wieś izraelską jako socjalistyczną”. Zob. *Sprawozdanie Departamentu Publikacji Nieperiodycznych za rok 1961*, 1961, AAN, GUKPPIW, sygn. 2959, k. 69.

nieprzychylniej, co Grynberg odnotował nie bez złośliwości, był Henryk Vogler: „powiedziano mi, że on [Vogler – W.G.] sam próbuje – bez powodzenia – pisać na ten wielki temat. Dobrze, bo już myślałam, że to jakieś ukartowane świństwo”<sup>21</sup>. Vogler stwierdził m.in.: „Pisarstwu Grynberga brak podstawowej dyscypliny formalnej. Zdania, obrazy, sytuacje kładzione są obok siebie na oślep”; zarzucił także debiutantowi pisanie „pod Borowskiego”, po czym przytoczył kilka fragmentów mających o tym świadczyć. Grynberg, zdaniem Voglera, nie potrafił umiejętnie przedstawić „wielkiego tematu”, jakim jest Zagłada<sup>22</sup>.

Warto wspomnieć inną, kilka lat późniejszą opinię na temat twórczości Grynberga, dającą wyobrażenie o ocenie twórczości młodego pisarza w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX stulecia. W wydanej w 1970 r. książce *Proza... proza...*, w podrozdziale zatytułowanym *Borowski czy inni?*, Zbigniew Żabicki pisze o twórcach zajmujących się Holocaustem. Wymienia wśród nich m.in. Grynberga, wówczas autora *Ekipy „Antygona”* (1963) oraz powieści *Żydowska wojna* (1965). Badacz wskazuje na związki jego pisarstwa z twórczością Adolfa Rudnickiego, zwłaszcza z tomem opowiadań *Szekspir*<sup>23</sup>, i zauważa, że w utworach tych realizowany jest nakaz bycia świadkiem: utrwalania, przekazywania opowieści potomnym oraz pamiętania o zbrodni. Żabicki konstatował, że obu pisarzom przyświeca:

to samo poczucie obowiązku nakazującego być świadkiem, ponieważ jest się jednym z niewielu ocalonych; ponieważ w indywidualnym porządku moralnym, pozbawionym racjonalnego uzasadnienia, lecz jako zespół historycznie zdeterminowanych emocji bardzo rzeczywistym, śmierć milionów tamtych wydaje się haraczem spleconym bóstwu Historii za ocalenie własne<sup>24</sup>.

Jak zauważał Żabicki, mimo innych realiów, w każdym z opowiadań *Ekipy „Antygona”* śledzimy losy właściwie tego samego bohatera<sup>25</sup>. Kolejne historie składają się na opowieść, której poszczególne wątki autor umiejętnie połączył: od wojny, okupacji i Zagłady, przez sytuację tużpowojenną

<sup>21</sup> Grynberg, *Pamiętnik...*, s. 93.

<sup>22</sup> Henryk Vogler, *Debiut na wielki temat*, „Życie Literackie” (1963), nr 35, s. 5. W 1963 r. Vogler był już autorem zbioru opowiadań *Ocalony z otchłani* (Katowice 1957), poświęconego m.in. ukrywającemu się Żydowi, który musi dotrzeć do swojej rodziny; łapance i wywózce Żydów w małej miejscowości; pobyтови w obozie pracy.

<sup>23</sup> Adolf Rudnicki, *Szekspir*, Warszawa 1948.

<sup>24</sup> Zbigniew Żabicki, *Borowski czy inni?*, [w:] tenże, *Proza... proza...*, Warszawa 1970, s. 326.

<sup>25</sup> Tamże, s. 327.

w PRL-u, po emigrację do Erec Israel i powrót do Polski – w celu odnalezienia miejsca pogrzebania ofiar.

### Cenzura wobec *Ekipy „Antygona”*

Problematyka ekshumacji często pojawia się w utworach Grynberga. Została ukazana nie tylko w książkach, ale również w autobiograficznym filmie dokumentalnym *Miejsce urodzenia* z 1992 r.<sup>26</sup> Ekipa filmowa towarzyszy Grynbergowi, który po latach wraca w rodzinne strony – tam, gdzie zastała go wojna, gdzie był zmuszony się ukrywać i wreszcie, gdzie stracił ojca i brata. Odwiedza więc kolejne miejscowości, rozmawia ze świadkami wydarzeń z lat 1939–1945, w tym również z domniemanym współsprawcą zabójstwa swojego ojca. Następnie wypowiedzi bohaterów filmu, świadków wojennych wydarzeń pisarz opublikował w książce *Dziedzictwo*. Zwieńczył ją monologiem, w którym zaznaczył, jak istotny był dlań powrót do wydarzeń sprzed lat:

Nie mogłem nigdzie uciec. Z początku, kiedy się oddalałem, czas zdawał się to łagodzić, ale czas jest linią kolistą i gdy zatoczyłem swe koło, musiałem powrócić. Do tego piekła, z którego nikt mnie nie wyzwolił. Zaorano drogę, którą przejeżdżałem z ojcem, ale ja widziałem ją poprzez skiby. Przy drodze do Nowej Wsi poznawałem znajome strzechy, bielone deski, wapno pomiędzy deskami. [...] Czas się nie zatrzymał, ale zatoczywszy koło, spotkał się stary z nowym. Nowy przybył, ale stary nie minął<sup>27</sup>.

Grynberg – podróżując od wsi do wsi, rozmawiając ze świadkami – odkrywa grób ojca, poznaje okoliczności jego śmierci.

Przypomnijmy, *Ekipa...* najpierw ukazała się we „Współczesności”, a następnie w zbiorze opowiadań. Porównanie obu tekstów prowadzi do wniosku, że w późniejszej wersji wprowadzono korekty stylistyczne, chociaż nie tylko. Najpoważniejsze, lecz takie, które można przeoczyć, polegają na zmianie czasu akcji oraz wykreśleniu informacji o „negrach” jako „rodowitych Polakach”<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> *Miejsce urodzenia*, reż. Paweł Łoziński, 1992, <https://www.youtube.com/watch?v=irKShkY2GKY> [dostęp: 2 grudnia 2024].

<sup>27</sup> Henryk Grynberg, *Dziedzictwo*, Wołowiec 2018, s. 108.

<sup>28</sup> Na przykład: 1. „*moje Negry*. Niezwykła odmiana rodowitych Polaków” (*Ekipa „Antygona”* [„Współczesność” 1959], s. 6) – „*moje Negry*. Niezwykła odmiana a ludzi” (*Ekipa „Antygona”* [1963], s. 44); 2. „Pamiętali najwyżej kilka dłuższych przerw z powodu siły wyższej (jakaś odsiadka, czy coś takiego)” (*Ekipa „Antygona”* [1959], s. 6) – „Pamiętali najwyżej kilka dłuższych przerw z powodu odsiadki lub innej siły wyższej” (*Ekipa*



Cenzorzy traktowali temat Zagłady jednowymiarowo. Przykładem służą „zestawienia” corocznych ingerencji z lat sześćdziesiątych, w których opisywano, jakiego rodzaju treści należy z utworów poświęconych Holocaustowi usuwać bądź – to określenie urzędników – należy „przeredagować”. Ingerencje wzmogły się w okresie Marca '68, o czym pisano w *Informacjach Departamentu Publikacji Nieperiodycznych* [„broszurze informacyjno-szkoleniowej” dla pracowników GUKPPiW – W.G.]:

W latach 1967–1968 Urząd nasz nie dopuścił do druku wielu utworów literackich, w których przedstawiono stosunek poszczególnych grup ludności polskiej, a nawet całego społeczeństwa polskiego, do martyrologii Żydów podczas okupacji hitlerowskiej w fałszywy i krzywdzący Polaków sposób [...]

Obecnie podajemy opowiadanie Wincentego Burka pt. *Ścigany*<sup>29</sup> [...]

Na marginesie tego opowiadania przypominamy Towarzyszom cenzorom o konieczności eliminowania utworów usiłujących przedstawić zachowanie się społeczeństwa polskiego podczas okupacji w krzywdzący lub szkalujący sposób, niezależnie od tego, w jaki kształt artystyczny zostałyby przybrane<sup>30</sup>.

Podobną strategię realizowano już wcześniej, czego dowodem jest właśnie ingerencja dokonana w *Ekipie „Antygona”*, polegająca na zmianie kolejności opowiadań w książce. Wśród innych stosowanych przez cenzorów metod było m.in. „łagodzenie”<sup>31</sup> wymowy szczególnie dobitnych czy drastycznych fragmentów poprzez usuwanie słów lub zdań (np. dotyczących przejmowania mienia żydowskiego) czy zmianę zakończenia. W wypadku *Ekipy*... ostatnim opowiadaniem w zbiorze uczyniono to, w którym chłop ocala żydowskie dziecko, by podkreślić rolę Polaków w ratowaniu Żydów. W przekonaniu cenzora takie zakończenie miało wpłynąć na wymowę i czytelniczy odbiór tomu.

„*Antygona*” [1963], s. 48); 3. „Było ich tylko dwóch żandarmów i każdy z nich miał tylko pistolet maszynowy. Padał drobny jesienny [podkr. – W.G.] deszczyk” (*Ekipa „Antygona”* [1959], s. 6) – „Niemców było tylko dwóch i każdy z nich miał pistolet maszynowy. Padał drobny wiosenny [podkr. – W.G.] deszczyk” (*Ekipa „Antygona”* [1963], s. 53).

<sup>29</sup> Opowiadanie miało znaleźć się w tomie: Wincenty Burek, *Nawałnica. Opowiadania*, Warszawa 1969, zostało jednak usunięte. Jego bohaterem jest Żyd, ukrywający się w czasie okupacji zarówno przed Niemcami, jak i Polakami, którzy mogliby go wydać.

<sup>30</sup> *Informacje Departamentu Publikacji Nieperiodycznych*, 1969, AAN, GUKPPiW, sygn. 2963, k. 44. Fragment tej samej cenzorskiej wypowiedzi przytacza także Maria Kotowska-Kachel w artykule: taż, *Zakładnik. Nie tylko o cenzurowaniu Andrzeja Szczypiorskiego w latach 1966–1989*, [w:] „*Sztuka czytania między wierszami*”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. Kamila Budrowska, Maria Kotowska-Kachel, Warszawa 2016, s. 51 (przyp. 17).

<sup>31</sup> Określenie używane w materiałach GUKPPiW.

Dokumenty dotyczące zbioru opowiadań Grynberga znajdują się w rocznym sprawozdaniu Departamentu Publikacji Nieperiodycznych GUKPPIW, w dziale III. „Literatura piękna”, tuż obok informacji na temat książki *Kupiec łódzki. Niebieskie kartki* Adolfa Rudnickiego („Ingerencje na ogół identyczne z dokonanymi w swoim czasie w »Świecie«”), *Flirtu z Melpomeną* Tadeusza Boya-Żeleńskiego („Autor ironizuje na temat »zgnilizny z Zachodu, światła ze Wschodu«”), *Listu gończego* Stanisława Jerzego Leca („Nie dopuszczono do druku dwóch wierszy”) czy *Wagonu* Adama Ważyka (tutaj brak uzasadnienia)<sup>32</sup>. Oto notatka na temat *Ekipy*...:

Zbiór zbeletryzowanych opowiadań autobiograficznych z okresu okupacji (dzieje dziecka żydowskiego) oraz wrażenia turysty z pobytu w Izraelu. Stuszowano pewne entuzjastyczne opinie o kibucach. Przesunięcie opowiadania *Hamlet* (o pomocy polskiej ludności wiejskiej wobec chłopca żyd.), jako końcowy akcent książki<sup>33</sup>.

Część zamieszczonych tu informacji potwierdza w swoim eseju Grynberg. Jednak nie wszystkie fragmenty, które zaniepokoiły urzędników, usunięto. Z przytoczonej powyżej notatki, a także z maszynopisu utworu z zaznaczonymi przez urzędnika GUKPPIW zmianami wynika, że planowano poważną ingerencję w opowiadanie *Jidit*, oddające realia życia w kibucu – były bowiem nazbyt entuzjastyczne. Oto początkowe zdania utworu, które w dokumentach najpierw skreślono, lecz ostatecznie znalazły się w książce:

Za moim oknem rośnie drzewko cytrynowe, mój stół zdołał ozdobić grejpfrut, a szafę wielką jak dynia słoneczna pomela. Wszystko dlatego, żebym wiedział, gdzie jestem.

O siódmej puka w moją szybę Anan. Zapalam naftowy, nie gazowy grzejnik i biorę w kabinie ciepły i zimny prysznic. Zapinam zgrabny drelichowy strój, wciskam na głowę miękki płócienny kapelusz i czuję się w tym rzeško jak żołnierz lub trump<sup>34</sup>.

Zmiany decyzji GUKPPIW nie były rzadkością. Być może mamy do czynienia z jedną z tych sytuacji, gdy interweniował autor bądź wydawnictwo i odwołanie uwzględniono. Dzisiaj nie można jednak potwierdzić tego w stu procentach z powodu braku dokumentów. Skreślono natomiast – i te

<sup>32</sup> Notatka z pracy za okres 1 I – 31 V 1963, AAN, GUKPPIW, sygn. 2960, k. 7. Adolf Rudnicki, *Kupiec łódzki. Niebieskie kartki*, Warszawa 1963; Tadeusz Boy-Żeleński, *Flirt z Melpomeną*, Warszawa 1963; Stanisław Jerzy Lec, *List gończy*, Warszawa 1963; Adam Ważyk, *Wagon. Wiersze*, Warszawa 1963.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Sprawozdanie sporządzono 7 lutego 1963 r. Zob. *Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPIW, sygn. 3389, k. 415.

cenzorskie zmiany już w książce pozostały – fragmenty dotyczące warunków zatrudnienia w kibucu. Usunięto<sup>35</sup> zdania: „Każdy pracuje, ile może, to znaczy właściwie tyle – ile chce. Można więcej, jeśli pozwalają siły, i można mniej, jeśli sumienie pozwala”<sup>36</sup> oraz część dialogu (podkreśloną):

- I odjeżdżasz?
- Mhm.
- Dlaczego? Czy tam jest lepiej niż tu?
- Nnie...
- A więc gorzej?
- Też nie.
- No to jak?
- Inaczej...
- A więc wolisz to, co nie jest tak jak tu?...  
– O, nie! Chciałbym, żeby wszędzie było tak jak tu...”.
- Więc dlaczego?...
- Mam tam takie różne, swoje własne sprawy...<sup>37</sup>

Powód ingerencji był prozaiczny. Życie w kibucu zostało przez pisarza ukazane w pozytywnym świetle. Czytelnik mógł je zatem zestawić z doświadczeniem życia w PRL-u. Pomimo usunięcia wymiany zdań, w wypowiedzi bohatera odczuwalny jest smutek z powodu tragicznych przeżyć z przeszłości. Lukim bowiem – przy założeniu, że w każdym z opowiadań mamy do czynienia z tym samym bohaterem – mógłby być uratowanym z Zagłady chłopcem. W innym miejscu opowiadania *Jidit* usunięto natomiast fragment poświęcony hodowli kur w kibucowym gospodarstwie – zdaniem cenzora niekorzystny w zestawieniu z sytuacją w Polsce: „Stać na nie wszystkich, nawet najbiedniejszych, i to nawet częściej niż raz na tydzień”<sup>38</sup>. Ingerencje takie jak ta były powszechne. Urzędnik wierzył – dokonując podobnych skreśleń w wielu utworach – że tym samym odwiedzie czytelnika od negatywnej oceny życia w ówczesnej Polsce.

<sup>35</sup> Tamże, k. 419, 421.

<sup>36</sup> Pierwotnie to zdanie zamieszczono na początku trzeciego akapitu, tuż przed słowami: „Gdy slyszełiśmy zza drzew okrzyk *chojsa...*” – zob. Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygonia”...*, s. 82.

<sup>37</sup> *Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPiW, sygn. 3389, k. 421. Fragment podkreślony usunięto – por. tamże, s. 85. Nie przywrócono go także w kolejnym wydaniu – por. Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ojczyzna*, Warszawa 1999, s. 148–149.

<sup>38</sup> *Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPiW, sygn. 3389, k. 427. Pierwotnie to zdanie zamieszczono przed słowami: „Występują w postaci rumsztyku, kotle-tów, sztuki mięsa” – por. Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygonia”...*, s. 90. Fragmentu nie przywrócono w kolejnym wydaniu – por. tenże, *Jidit*, [w:] tenże, *Ojczyzna...*, s. 154.

Wątpliwości cenzora wzbudził także fragment dotyczący operacji wojskowej, w której wziął udział jeden z bohaterów opowiadania *Jidit*, Anan. Prawdopodobnie mowa tu o pierwszej wojnie izraelsko-arabskiej z lat 1948–1949, a właściwie o czasie tuż po niej, po podpisaniu porozumienia o rozejmie. W książce opublikowanej w 1963 r. utwór kończy się słowami: „To nie ty przeżyłeś przecież – Dachau...”<sup>39</sup>. W istocie Grynberg zaplanował po nich jeszcze fragment:

Nie wiedziałem, że Anan był spadochroniarzem. Nie wiedziałem, że otrzymał tej nocy wezwanie... Operacja była na graniczną wieś, która jednak z pozoru tylko była wsią, a faktycznie bazą, na terenie, na którym w myśl rozejmowych postanowień nie wolno gromadzić broni ani tworzyć żadnych umocnień i baz. Interwencje rozjemców wciąż nie skutkowały. Ciągłe były prowokacje, ranni i zabici. Pod osłoną nocy więc poszli komandosi z bronią maszynową, z ładunkami trotylu. Wysadzili, wybili, padło tylko trzech.

Nazajutrz gazety z triumfem się rozpięły, a zdjęcie Anana było wśród tych trzech...<sup>40</sup>.

Jest to zdecydowanie najdłuższy ustęp usunięty z książki. W *Obsesyjnym temacie* Grynberg wyjaśnił:

Usunięto także akord końcowy – lakoniczną wzmiankę, że kibuc znalazł się pod ostrzałem zza pobliskiej granicy, że w nocy oddział ochotników poszedł na tamtą stronę i zlikwidował bazę terrorystów, a padło „tylko” trzech Izraelczyków, w tym jeden z bohaterów opowiadania. Zdziwiło mnie wtedy, w 1962 roku, że nie wolno o starciach granicznych w Izraelu pisać w taki sposób, żeby ktoś mógł żałować zabitego Żyda, ale ustąpiłem, bo byłem debiutantem i zależało mi, żeby mój żydowski tomik się ukazał, a poza tym opowiadanie było dobre i bez tego dodatkowego wymiaru realistycznego czy paru przymiotników<sup>41</sup>.

Cenzor skreślił te zdania ze względu na fakt, że do starć doszło w strefie zdemilitaryzowanej, jak również dlatego, że Grynberg ukazał poległych we wspomnianej akcji Izraelczyków jako bohaterów<sup>42</sup>. By dopełnić wątek ingerencji w *Ekipie „Antygona”*, należy dodać, że w opowiadaniu *Widziałem połyskującą broń* usunięto zdanie: „Byli to ci sami, którzy po raz nie wiadomo już który nie dali wiary w ogólnie stwierdzony fakt zmartwychwstania, i nie

<sup>39</sup> Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygona”*..., s. 90.

<sup>40</sup> *Sprawozdanie z kontroli przewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPiW, sygn. 3389, k. 428. Fragmentu nie przywrócono w kolejnym wydaniu – por. Grynberg, *Jidit*, [w:] tenże, *Ojczyzna*..., s. 154.

<sup>41</sup> Grynberg, *Obsesyjny temat*..., s. 202.

<sup>42</sup> Grynberg, *Przygody z cenzurą*..., s. 2.

chcąc mieć nic wspólnego z obcym dla siebie państwem, nadal trwają na straży swojego Grodu”<sup>43</sup>.

### Kontekst: *Żywi* Andrzeja Brychta

W *Ekipie „Antygona”* cenzorzy nie wprowadzili żadnych ingerencji dotyczących „negrów”, czyli pracowników prowadzących ekshumacje, którzy podjęli się tego zajęcia jedynie w celach zarobkowych. Dwa lata później w opowiadaniu *Żywi* Andrzeja Brychta<sup>44</sup> ten wątek okaże się nie do przyjęcia. Bohaterami opowiadania są mężczyźni poszukujący szczątków w miejscach egzekucji dokonanych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej. Grupa odwiedza odległe wsie, przeprowadza rozmowy z mieszkańcami, kopie we wskazanych miejscach, ale także – poszukuje w masowych grobach kosztowności. Mężczyźni pod zwierzchnictwem kierownika Karolka mogą działać swobodnie, „typując” miejsca ekshumacji. Brycht przedstawia pracę grupy w ironicznych, karykaturalnych barwach, odwołując się nawet do konwencji horroru<sup>45</sup>. W ten sposób nie tylko ukazuje losy ludzi, którzy zginęli w czasie okupacji, lecz także tych, których zadaniem po 1945 r. było wyjaśnienie okoliczności ich śmierci. Ekipa Karolka, odnajdując zwłoki, często nie jest ukontentowana. Jeden z bohaterów, Feliks Rudy, na nieco nerwowe pytanie „Ilu, ilu?”, odpowiada „z zalem”: „Czterech” – a kierownik konstatuje: „Tylko?”<sup>46</sup>. Im bowiem wyższa liczba ekshumowanych, tym wyższe wynagrodzenie za pracę<sup>47</sup>. Tego, że pieniądze są dla nich najważniejsze, bohaterowie nie ukrywają, rozmawiając wcześniej o „akordach”, biżuterii odnalezionej w grobach, oszczędnościach Karolka, który jako jedyny odkłada pieniądze, czy wypowiadając się z lekceważeniem o samych zastrzelonych: „Śmialiście się, że kopać gnój

<sup>43</sup> Usunięto podkreślone słowa. Zob. *Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPiW, sygn. 3389, k. 42. Por. Henryk Grynberg, *Widziałem połyskującą broń*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygona”...*, s. 103.

<sup>44</sup> Andrzej Brycht, *Żywi*, „Kultura” [Paryż] (1972), nr 1–2, s. 97–149.

<sup>45</sup> W jednej ze scen zabici leżący w grobie „rozmawiają ze sobą” – zob. tamże, s. 117–118.

<sup>46</sup> Tamże, s. 121.

<sup>47</sup> W tekście znajdziemy znacznie bardziej dobitne fragmenty, niż ten zacytowany. Na przykład:

„– Może jutro lepiej się trafi. Jak tam grafik, panie Karolek?

– Dobry – odparł Karolek. – Sześćset. I dzieci sporo.

– W porządku – zatarł ręce Zyzio Łapka. – Z dziećmi to zachodu mniej. Gnaty krótsze, drzewa tyle nie wyjdzie na skrzynki. Będzie można trochę desek zepchnąć na boku. Nie?” – tamże, s. 122.

się nająłem”<sup>48</sup>. Wreszcie – na co też zwrócił uwagę cenzor – poszukiwania są dla większości członków ekipy pretekstem do towarzyskich spotkań czy libacji. Podczas jednej z nich mężczyznom zostaje skradziona trumna ze szczątkami. Bohaterowie opowiadania nie traktują swojej pracy jako misji polegającej na odnalezieniu ofiar nazistowskich zbrodni. Pobudki, którymi kierują się wszyscy bez wyjątku, nie są szlachetne – to chęć zysku oraz nielegalnego wzbogacenia się na odkopanym mieniu. Między utworami Grynberga i Brychta można dostrzec pewne podobieństwa, lecz o zatrzymaniu przez cenzurę utworu drugiego pisarza zdecydował zapewne obraz poszukiwań, brak szacunku do ofiar i drastyczne zakończenie – jeden z bohaterów zostaje zamordowany. Opowiadanie, ukończone w marcu 1964 r., miało zostać opublikowane w „Twórczości” w roku następnym. Ostatecznie wydrukowano je w „Kulturze” paryskiej, dopiero w 1972 r.

### Kompozycja zbioru *Ekipa „Antygona”* po cenzorskich zmianach

Najpoważniejszą ingerencją w zbiorze Grynberga była zmiana kolejności opowiadań. Niestety nie wiadomo, na którym pierwotnie miejscu miał się znajdować *Hamlet*. Odpowiedzi na to pytanie nie przynosi *Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 1*, poświęcone *Ekipie...*<sup>49</sup>, do którego dołączono część maszynopisu ze skreślonymi fragmentami. Sam Grynberg także nie udziela na nie odpowiedzi, mimo że wielokrotnie wspomina w *Pamiętniku* o kontroli słowa w Polsce i zmaganiach z cenzurą. Pisze m.in. o problemach z pierwodrukiem *Buszującego po drogach*<sup>50</sup> (oryginalny tytuł opowiadania brzmiał *Buszujący w Niemczech*, zostało ono opublikowane pod nim w późniejszej edycji<sup>51</sup>).

Wspominając o *Hamlecie* jako „końcowym akcencie książki” z 1963 r., należy zaznaczyć, że bohater, który okazał się wybawicielem dziecka,

<sup>48</sup> Tamże, s. 110.

<sup>49</sup> *Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 1*, 1963, AAN, GUKPPiW, sygn. 3389, k. 414–429.

<sup>50</sup> Henryk Grynberg, *Buszujący po drogach*, „Twórczość” 7 (1967), s. 8–50. W materiałach GUKPPiW na temat tego utworu pisano m.in.: „Notatka z narady w dniu 29 czerwca 1967 r. poświęconej bieżącym problemom GUKPPiW. Na naradzie omówiono ostatnie bardziej charakterystyczne momenty w pracy GUKPPiW. [...] 4. W zakresie publikacji nieperiodycznych: ingerowano w zamieszczonym w »Twórczości« opowiadaniu Grynberga *Buszujący w Niemczech*. Ingerencja dotyczy w głównej mierze fragmentów dotyczących losów Żydów”. Zob. *Notatka z narady w dniu 29 czerwca 1967 r. poświęconej bieżącym problemom GUKPPiW*, 1967, AAN, GUKPPiW, sygn. 36, k. 20.

<sup>51</sup> Henryk Grynberg, *Buszujący w Niemczech*, [w:] tenże, *Ojczyzna...*, s. 5–94.

zmagął się z poważnym dylematem. Mężczyzna bowiem początkowo chciał porzucić sześciolatka. Zmienił jednak decyzję:

Las był wysoki, sosnowy, Jakub miał usta zaciśnięte, a mały się raz po raz potykał. Robiło się coraz ciemniej i drzewa coraz bardziej gęstniały, i chłopiec coraz mocniej trzymał się ręki Jakuba. Wtedy Jakub zatrzymał się, obaj bardzo mocno dyszeli.

– No co, zmęczyłeś się? – zapytał łagodnie.

– Siądź sobie tu i odpocznij, a ja zaraz po ciebie przyjdę.

– Ale kiedy ja nie jestem, panie Jakubie, zmęczony.

– Odpocznij tu trochę, odpocznij – namawiał Jakub.

– Ale po co, panie Jakubie, kiedy nie jestem zmęczony? Nogi mnie nawet nie bołą ani nic...

– O Jezu, gadanie, siadaj, ci mówię i siedź! Ja zaraz po ciebie przyjdę, idę za potrzebą.

Tak powiedział i poszedł wymijając wysokie drzewa.

– Panie Jakubie! – wołało dziecko – panie Jakubie, ja tutaj się boję, niech pan nie idzie! Gdzie pan jest, panie Jakubie?! Panie Jakubie!... Boże, ja nie chcę!!!

Chłopiec biegł z krzykiem przez las, chwytając się wszystkich drzew, za którymi mógł ukryć się Jakub. Jakub stał tam za którymś z tych drzew, chciał iść dalej lasem i nie mógł. Nie mógł uczynić kroku, dopóki nie poczuł na dłoni kurczowo zaciśniętych dziecięcych palców<sup>52</sup>.

Cenzorzy uznali, że *Hamlet* jako ostatni utwór w książce będzie odpowiedni. *Ekipe „Antygona”* – zdaniem urzędników – powinno zamykać opowiadanie zawierające „pozytywny akcent”. Tę funkcję miała pełnić opowieść o Polaku, który ratował Żydów w czasie okupacji. Cenzorzy, ustalając inną kolejność opowiadań, w istotny sposób zmienili kompozycję książki. Wydaje się, że mimo wszystko nie wpłynęło to w znaczący sposób na jej odbiór – recenzenci i badacze traktują zbiór jako spójną całość. Owszem, analizując pojedyncze opowiadania, jednak zauważając podobieństwa pomiędzy bohaterami, nie skłaniają się ku interpretacji zapewne projektowanej przez urzędnika, w myśl której przede wszystkim zwracano by uwagę na uratowanie żydowskiego dziecka.

Przypomnijmy kolejność opowiadań w opublikowanej książce: *Sielanka – Siał, Opustoszałe trawy, Pełnomocnictwo, Ekipa „Antygona”, Grób, Nieznajomy, Jidit, Niepowodzenie w Nazarecie, Widziałem połyskującą broń, Hamlet*. Jak mogła wyglądać jej pierwotna struktura? Na to pytanie możemy odpowiedzieć prawdopodobnie tylko częściowo, analizując ingerencje, w cenzorskich materiałach pozostawiono bowiem część wydruku próbnego *Ekipy „Antygona”*.

<sup>52</sup> Henryk Grynberg, *Hamlet*, [w:] tenże, *Ekipa „Antygona”*..., s. 113–114.

W opublikowanej książce opowiadanie *Jidit* zamieszczono na stronach 78–90, natomiast w wydruku – na stronach 100–113. Różnica jednej strony odpowiada objętości usuniętych z książki fragmentów. Można zatem założyć, że *Hamlet* pierwotnie znajdował się w planowanej książce przed *Jidit*. Jednak nie wiadomo, w którym dokładnie miejscu. Być może tuż po *Grobie*, jako że akcja tego utworu również toczy się w Polsce.

Wiemy natomiast z pewnością, że jako zamykające książkę zostały zaplanowane teksty *Niepowodzenie w Nazarecie* oraz *Widziałem połyskującą broń*. W tym ostatnim dokonano jednej ingerencji – w wydruku próbnym widnieje ona na 126 stronie. Natomiast w książce – na stronie 103. Stąd wniosek, że tuż po *Jidit* (pierwotnie znajdującej się na s. 100–113) miały znaleźć się opowiadania *Niepowodzenie w Nazarecie* oraz właśnie *Widziałem połyskującą broń*. Ich łączna objętość to około 15 stron. Jako że opublikowana książka liczy ich 127, wspomniane teksty musiały znaleźć się na końcu. Prawdopodobnie oryginalna kolejność tekstów wygląda zatem tak: *Sielanka – Siał, Opustoszałe trawy, Pełnomocnictwo, Ekipa „Antygona”, Grób, Hamlet, Nieznajomy, Jidit, Niepowodzenie w Nazarecie, Widziałem połyskującą broń*. Jediną niewiadomą w tym zestawieniu pozostaje *Hamlet*.

Pracując nad tym artykułem, skontaktowałem się z Biblioteką Narodową w sprawie kolekcji archiwalnej Henryka Grynberga przekazanej do tej instytucji w 2014 r. Chciałem sprawdzić, czy znajduje się w niej maszynopis *Ekipy „Antygona”*, i porównać go z utworami opublikowanymi. Niestety, materiały nie są jeszcze udostępniane. Zbadanie ich w przyszłości pozwoli być może dopowiedzieć dzieje wydawnicze zbioru opowiadań.

## Podsumowanie

Przykład *Ekipy „Antygona”* Henryka Grynberga ukazuje cenzorskie strategie, które stosowano, kontrolując utwory literackie. Urzędnicy poświęcili wiele uwagi, by „dopracować” książkowy debiut młodego autora, celowo wydany w niewielkim (decyzją GUKPPiW) nakładzie 5250 egzemplarzy. Wymusili na pisarzu usunięcie i przeredagowanie wybranych passusów, w tym zakończenia opowiadania *Jidit*, oraz skreślenia (ingerencje „drobne”, jak nazywali je cenzorzy) w opowiadaniu *Widziałem połyskującą broń*. Najpoważniejsza interwencja urzędników dotyczyła jednak kompozycji książki. *Hamlet*, opowiadanie, które obecnie zamyka tom, miało znaleźć się w innym miejscu. Przesunięto je na koniec, ponieważ traktuje o mężczyźnie, który



ocalił żydowskiego chłopca. W ten sposób cenzorzy pragnęli podkreślić zaangażowanie Polaków w ratowanie Żydów. Ingerencje wprowadzone w *Ekipie „Antygona”* przypominały inne interwencje podejmowane wobec tekstów literackich w latach sześćdziesiątych. Armia Krajowa, działania żołnierzy Armii Czerwonej oraz władz ZSRR, wreszcie Holocaust – to tylko niektóre tematy dotyczące lat 1939–1945 pozostające w sferze zainteresowania cenzorów. Ingerencje, wprowadzane systematycznie w rozmaitych tekstach, zwykle w sposób mało czytelny – w znaczącym stopniu wpłynęły na kształt wielu utworów literackich poruszających temat drugiej wojny światowej, okupacji i Zagłady. Niektóre z nich, jak *Ekipa „Antygona”*, nadal dostępne są jedynie w wersji ocenzurowanej.

## Bibliografia

### 1. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, sygn. 36, 2959, 2960, 2963, 3333, 3389.

### 2. Źródła wydane

- Brycht Andrzej, *Żywi*, „Kultura” [Paryż] (1972), nr 1–2.  
Burek Wincenty, *Nawałnica. Opowiadania*, Warszawa 1969.  
Grynberg Henryk, *Buszujący po drogach*, „Twórczość” (1967), nr 7.  
Grynberg Henryk, *Dziedzictwo*, Wołowiec 2018.  
Grynberg Henryk, *Ekipa „Antygona”*, „Współczesność” (1959), nr 22.  
Grynberg Henryk, *Ekipa „Antygona”*, Warszawa 1963.  
Grynberg Henryk, *Obsesyjny temat*, [w:] tenże, *Prawda nieartystyczna*, Wołowiec 2002.  
Grynberg Henryk, *Ojczyzna*, Warszawa 1999.  
Grynberg Henryk, *Pamiętnik*, Warszawa 2011.  
Grynberg Henryk, *Przygody z cenzurą*, „Wiadomości” [Londyn] (1968), nr 14.  
Grynberg Henryk, *Święto kamieni*, Warszawa 1965.  
Rudnicki Adolf, *Szekspir*, Warszawa 1948.  
Vogler Henryk, *Debiut na wielki temat*, „Życie Literackie” (1963), nr 35.

### 3. Opracowania

- Budrowska Kamila, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej w literaturze polskiej w latach 1944–1990. Stan badań i perspektywy badawcze*, „Teksty Drugie” (2020), nr 3.  
Budrowska Kamila, *Cykl wymuszony. O „Węzłach życia” Zofii Nałkowskiej*, [w:] taż, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.

- Budrowska Kamila, *O niestosownych zastosowaniach literatury w cenzorskich materiałach instruktażowych*, [w:] taż, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.
- Budrowska Kamila, *Portret rodziny we wczesnych wierszach (publikowanych i niepublikowanych) Mieczysławy Buczkówny*, [w:] taż, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Białystok 2014.
- Buryła Sławomir, „*Życie nie jest bezpieczną wyspą*”. *O debiutanckim tomie Henryka Grynberga pt. „Ekipa »Antygona«*”, „Akcent” (2000), nr 4.
- Dąbrowicz Elżbieta, „*Rojsty*” 1956/2010. *Kilka uwag o piętnie sprawczym cenzury*, [w:] taż, *Cenzura na gruzach. Szkice o literackich świadectwach życia w PRL-u*, Białystok 2017.
- Dąbrowicz Elżbieta, *Trudna rocznica. Cenzura wobec pamięci o powstaniu warszawskim w 1984 roku*, [w:] 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. Kamila Budrowska, Wiktor Gardocki, Elżbieta Jurkowska, Warszawa 2015.
- Gardocki Wiktor, *Cenzurowanie tekstów literackich dotyczących drugiej wojny światowej, okupacji i Zagłady. Kontrola słowa w latach 1966–1970*, „Napis” Seria 29 (2023).
- Kloc Agnieszka, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej (1956–1958)*, Warszawa 2018.
- Kotowska-Kachel Maria, *Zakładnik. Nie tylko o cenzurowaniu Andrzeja Szczypiorskiego w latach 1966–1989*, [w:] „*Sztuka czytania między wierszami*”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. Kamila Budrowska, Maria Kotowska-Kachel, Warszawa 2016.
- Krawczyńska Dorota, *Pisarz solidarności ofiar. O „cudzych głosach” Henryka Grynberga*, „Teksty Drugie” (2002), nr 4.
- Loth Roman, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006.
- Romek Zbigniew, *Cenzurowanie dziejów II wojny światowej. Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie 1944*, [w:] tenże, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.
- Żabicki Zbigniew, *Proza... proza...*, Warszawa 1970.

#### 4. Strony internetowe

- Miejsce urodzenia* [film], reż. Paweł Łoziński, 1992, <https://www.youtube.com/watch?v=irKShkY2GKY> [dostęp: 2 grudnia 2024].

Wiktor Gardocki  
Uniwersytet w Białymstoku  
w.gardocki@uwb.edu.pl